

Ustawa żłobkowa niewiele pomogła w legalnym zatrudnieniu nian

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: sobota, 31, sierpień 2013 00:00

Barbara Łączna

Odłony: 1778

Choć uchwalona w 2011 r. tzw. ustawa żłobkowa ułatwia legalne zatrudnianie opiekunek, to i tak większość rodziców woli zatrudniać je na czarno. Na przeszkodzie stoją obawy przed formalnościami, a także ograniczenia narzucane przez ustawę.

– Oczywiście idea legalizacji zatrudnienia opiekunek jest bardzo słuszna, natomiast z wykonaniem bywa różnie – mówi Agencji Informacyjnej Newseria Ewa Misiak, prezes zatrudniającej nianie firmy Baby&Care. - Bardzo często spotkamy się z problemem, że rodzice nie mają czasu pójść do ZUS-u. Niekiedy nie rozumieją dokumentów, które mają tam wypełnić, gdyż nigdy nie występowali w roli legalnego pracodawcy – dodaje.

Zgodnie z ustawą, gdy niania otrzymuje najniższe krajowe wynagrodzenie, państwo opłaca w imieniu rodziców składki ZUS. Jeśli jednak niania zarabia więcej, to składki od kwoty przekraczającej pensję minimalną muszą już zostać pokryte z kieszeni pracodawcy i opiekunki.

– Dzięki rejestracji w ZUS i opłacaniu składek niania otrzymuje m.in. prawo do korzystania z państwowej opieki zdrowotnej i szeregu przywilejów związanych z legalnym zatrudnieniem – podkreśla Ewa Misiak.

Nielegalne zatrudnienie opiekunki może mieć poważne konsekwencje

Zalegalizowanie pracy opiekunek jest także ważne dla rodzica, gdyż nielegalne zatrudnianie to przestępstwo. Jeśli taki fakt wyjdzie na jaw, to rodzic będzie musiał opłacić wszystkie składki i podatki wraz z odsetkami.

– Dla rodziców legalne zatrudnienie opiekunki jest szczególnie ważne w przypadku, gdy zdarzy się jakaś nieprzewidziana sytuacja, np. wypadek dziecka zawiniony przez nianię – tłumaczy Ewa Misiak. – Jeśli opiekunka pracowała nielegalnie i nie przyzna się do winy, to rodzice nie mają żadnej możliwości dochodzenia swoich praw.

Zdaniem Ewy Misiak obecna ustawa żłobkowa, choć stanowi krok w dobrym kierunku, to nie jest pozbawiona wad. Z jej dobrodziejstw nie mogą na przykład skorzystać rodzice dzieci, które ukończyły 3 lata.

– Bardzo często mamy taką sytuację, że dziecko którym zajmuje się opiekunka, kończy 3 lata i rodzice decydują się na przejście do szarej strefy, by nie płacić składek ZUS – twierdzi Ewa Misiak. - Szkoda, że państwo pozostawia bez opieki rodziców starszych dzieci, z których wiele nie dostało się do przedszkola – dodaje rozmówczyni Newserii.

Źródło: www.newseria.pl